

SYLWIA KWAŚNIEWSKA
Uniwersytet Śląski w Katowicach

POMIĘDZY ODRZUCENIEM
A REPRODUKCJĄ SZOWINIZMU GATUNKOWEGO.
ANALIZA NAGROBKÓW
Z CMENARZA DLA ZWIERZĄT W BYTOMIU

WSTĘP

Każdy cmentarz to grzebowisko tysięcy historii i przeżyć, które odciśnęły ślad w życiu społecznym. Jednak miejsca pochówku istot pozaludzkich są pod tym względem wyjątkowe. W Polsce zaczęły powstawać dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, choć na świecie ich historia rozpoczęła się dużo wcześniej. Jedno z pierwszych takich miejsc znajduje się w Nowym Jorku, powstało w 1896 roku (Pręgowski 2016). Kształtowanie się tradycji związanych z pochówkiem istot innych niż ludzie na przeznaczonych dla nich cmentarzach ma zatem w Polsce stosunkowo krótką tradycję.

Przedstawiam tu analizę wizualną nagrobków z cmentarza dla zwierząt w Bytomiu oraz analizę treści przeprowadzoną na podstawie informacji znajdujących się na tamtejszych pomnikach. Moje dociekania dotyczyły kwestii imion, inskrypcji oraz wyglądu pomników, poszukiwałam cech wspólnych i różnicujących, zależnych od gatunku pochowanej istoty. Stałam się odkryć, w jaki sposób opiekunowie kotów i psów wyrażają swój stosunek do przedstawicieli tych gatunków. Jakie mogą być przyjmowane przez nich postawy i które z nich reprodukują wzorce oparte na fundamencie szowinizmu gatunkowego, a które są wyrazem sprzeciwu.

INSPIRACJE TEORETYCZNE

Punktami odniesienia w moich rozważaniach teoretycznych były między innymi prace Barbary Borzymowskiej, Hanny Mamzer, Wioletty Wilczek i Michała Pręgoskiego. W ich analizach znaleźć można wiele rozważań o umieraniu istot innych niż ludzie oraz o relacjach międzygatunkowych. O genezie cmentarzy dla zwierząt w Polsce pisała Anna Myślińska (2018), w artykule *Grzebowiska dla zwierząt w Polsce* uwzględniając kwestie prawne oraz obyczajowe. Nad warstwą wizualną takich miejsc pochyliła się między innymi Anna Najdecka (2019), skupiając się na najstarszym tego typu obiekcie w Polsce, czyli cmentarzu „Psi los” w województwie mazowieckim. Znalizowała kwestie estetyki grobów, a także warstwę językową związaną z umieraniem istot innych niż ludzie. Jak podkreśla, cmentarz „Psi los” charakteryzuje różnorodność, a inskrypcje nagrobne rzadko przełamują kulturowe przyzwyczajenia związane chociażby z tym, kogo uznajemy za członka rodziny. Wiele wniosków Najdeckiej jest zbieżnych z przedstawionymi tutaj analizami, widać powielanie się pewnych tendencji. Jednak żadna z przywołanych osób nie przeprowadziła badania empirycznego polegającego na przyjrzeniu się wszystkim nagrobkom z wybranego cmentarza dla zwierząt. Podjęłam to zadanie, aby zweryfikować dotychczasowe ustalenia.

W Stanach Zjednoczonych przeanalizowano powstałe w latach 1951–2018 tablice pamiątkowe na cmentarzu dla zwierząt w Lancaster (Auster, Auster-Gussman, Carlson 2020). Ta wyczerpująca analiza to ważna inspiracja do podejmowania podobnych badań w Polsce, co starałam się uczynić. Cmentarz dla zwierząt w Lancaster był jednak analizowany za pomocą metod ilościowych, a przedstawione rozważania dotyczące miejsca pochówku istot pozaludzkich w Bytomiu oparte są głównie na badaniach jakościowych, przy czym warstwa wizualna stanowi fundament pozwalający na zaobserwowanie istotnych tendencji i cech charakterystycznych.

Prezentowana analiza inskrypcji oraz warstwy wizualnej nagrobków kotów i psów posłużyła również do rozważenia kwestii szowinizmu gatunkowego. Jest ona rzadko analizowana w odniesieniu do zwierząt domowych, zazwyczaj w tym kontekście ma się na uwadze gatunki eksploatowane w celach konsumpcyjnych. Argument szowinizmu gatunkowego w odniesieniu do zwierząt takich jak psy i koty bywa przywoływany wtedy, gdy pojawia się przemoc wobec nich i rażące niekiedy zaniedbania. Uznaję, że warto poszerzyć argumentację w kontekście cmentarzy dla zwierząt.

Peter Singer (2018) zauważył, że szowinizm gatunkowy to uprzedzenie lub stronnicze faworyzowanie członków własnego gatunku kosztem

innych. Termin ten został zaproponowany w latach siedemdziesiątych XX wieku przez brytyjskiego obrońcę zwierząt Richarda D. Rydera (Singer 2018). Samo zaś zagadnienie łączy się z kwestią cmentarzy dla zwierząt na wielu płaszczyznach, gdyż pomniki pochowanych tam istot zawierają szereg symboli i komunikatów językowych, które oddalają ludzi od szowinizmu gatunkowego lub podtrzymują go zarówno w sposób świadomy, jak i nieświadomy. Jest to między innymi kwestia wyboru imion zmarłych, ograniczeń prawnych związanych z pochówkami, napisów nagrobnych podkreślających podporządkowanie zwierzęcia człowiekowi, a nie jego cechy indywidualne.

Cmentarze dla zwierząt są także wyrazem ewolucji relacji międzygatunkowych, a ich rosnąca popularność świadczy o zmianie postrzegania miejsca istot pozaludzkich w naszej kulturze. Rytuály pośmiertne, które są realizowane dzięki cmentarzom dla zwierząt, balansują pomiędzy sferą *sacrum* i *profanum*. Można tu nawiązać do rozważań Émile'a Durkheima (1990). Według niego właśnie granica między *sacrum* a *profanum* organizuje życie społeczne i stanowi fundament ludzkich wyobrażeń zbiorowych. Socjolog ten podkreślał, że poprzez rytuały wspólnota nie tylko oddziela *sacrum* od *profanum*, ale także ustanawia i umacnia porządek społeczny, co pozwala interpretować cmentarze dla zwierząt jako nową przestrzeń symbolicznego integrowania ludzi i nie-ludzi w obszarze społecznego *sacrum*.

KWESTIE JĘZYKOWE

W artykule będą używane zwroty oraz sformułowania, które są próbą odejścia od szowinizmu gatunkowego oraz antropocentryzmu i świadczą o dążeniu do przywrócenia pełnej podmiotowości zwierzętom innym niż ludzie. Dlatego w odniesieniu do kotów i psów, których nagrobki są przedmiotem analizy, pojawią się takie zwroty jak: „zwierzęta pozaludzkie”, „istoty pozaludzkie”, „zwierzęta inne niż ludzie”. Za zasadne należy uznać stanowisko badaczki Barbary Grabowskiej (2011, s. 376):

„[...] język jakim mówimy o zwierzętach świadczy o naszym stosunku do nich, pokazuje ludzką dominację. Zmiana naszych relacji ze zwierzętami jest trudna i wymaga wiele wysiłku, a jednym ze sposobów na doprowadzenie do tego jest używanie innych niż dotychczas słów”.

Gdy piszemy o zwierzętach innych niż ludzie, ważne jest, by podejmować wysiłek, o którym pisze Grabowska. To istotne w przypadku analizy kocich i psich nagrobków, które stanowią dobre odzwierciedlenie zmian zachodzących w relacjach międzygatunkowych.

METODOLOGIA BADAŃ

Przeprowadzone badania są analizą nagrobków istot pozaludzkich z cmentarza dla zwierząt w Bytomiu. Powstał on w 2002 roku. W ramach badań sporządziłam za pomocą zdjęć dokumentację każdego z grobów. Fotografie wykonano 22 czerwca 2023 r. po uzyskaniu zgody kierownika Referatu Ekologii Urzędu Miejskiego w Bytomiu. Obszerny materiał wizualny stanowił podstawę wyodrębnienia kategorii powtarzalnych atrybutów nagrobków (Gibbs 2011). Były to: imiona, inskrypcje, gatunek pochowanych istot, materiały, z których wykonano pomniki. Dane wizualne można uznać za główną część materiału badawczego. Nasycenie próby i kategoryzacja materiału pozwoliły informacje zawarte w warstwie wizualnej poddać analizie nie tylko jakościowej, ale także statystycznej. Krzysztof Konecki (2012, s. 22) twierdzi: „To, co jest ważne w analizie danych wizualnych, to rekonstrukcja wielowarstwowego obrazowania rzeczywistości w reprezentacjach wizualnych i ich kontekstach”. W przeprowadzonej analizie starałam się więc uwzględnić złożoność podjętej problematyki. Wykonane zdjęcia obrazują część życia społecznego (Goffman 2012) opiekunów istot pozaludzkich, związaną z ich odejściem. Pozwalają na odczytanie symboliki dotyczącej relacji międzygatunkowych i interpretację zachowań funeralnych towarzyszących umieraniu zwierząt udomowionych. Zdjęcia pokazują także, jak wygląda celebrowanie pamięci po zmarłych istotach pozaludzkich w różnym czasie od ich odejścia.

Na cmentarzu dla zwierząt w Bytomiu wykonano 1788 zdjęć pomników, chociaż liczba zarejestrowanych pochówków wynosiła 1855, co może być związane z porzuceniem niektórych grobów przez ich właścicieli wiele lat temu, mimo uiszczenia opłaty. Liczba zdjęć nie jest też tożsama z liczbą istot pozaludzkich, których pamięć pielęgnuje się na terenie nekropolii, gdyż istnieją nagrobki, w których pochowano więcej niż jednego kota lub psa¹. Zdjęcia pokazały, że pochowanych istot pozaludzkich jest na cmentarzu 1828. W zależności od analizowanej kategorii punktem odniesienia jest $N = 1788$ (oznaczające liczbę grobów) lub $N = 1828$ (oznaczające liczbę spoczywających na cmentarzu zwierząt pozaludzkich).

PREZENTACJA WYNIKÓW I ICH INTERPRETACJA

Omówienie wyników przeprowadzonych analiz rozpocznę od kwestii imion widniejących na nagrobkach. Następnie przejdę do analiz inskryp-

¹ Na badanym cmentarzu nie pochowano istot innych gatunków.

cji, zwracając szczególną uwagę na eksponowanie konkretnych cech psów, powiązanych z przekazami kultury popularnej. Odnosi się także do kwestii duchowości zwierząt pozaludzkich, symboli umieszczanych na nagrobkach i indywidualnych atrybutów nawiązujących do tradycyjnych zwyczajów. W części końcowej podsumowuję poruszone wątki i zarysowuję ewentualny kierunek zmian, które mogłyby przybliżyć społeczeństwo do odrzucenia szowinizmu gatunkowego. Zwracam także uwagę na wyzwania czekające nas w przyszłości.

Nazywanie zwierząt pozaludzkich

Pomniki na cmentarzu dla zwierząt w Bytomiu przypominają miejsca spoczynku ludzi między innymi dzięki imionom widniejącym na nagrobkach. Zwierzęta domowe, w przeciwieństwie do hodowlanych, mają imiona, co podkreśla ich indywidualność i emocjonalne znaczenie dla opiekunów (Mamzer 2017). Wśród 1828 pochowanych istot 1122 (61%) ma czytelne imiona, zarówno pochodzące ze świata ludzkiego (np. Agata), jak należące do innych kategorii (np. Tajfun).

Nadawanie imion zwierzętom świadczy o zacieśnianiu więzi międzygatunkowych, ale także o dominującej pozycji człowieka, który decyduje o tożsamości zwierzęcia. Brak możliwości sprzeciwu ze strony zwierząt sprawia, że wybór imienia staje się formą antropocentrycznej ingerencji. Szacunek wobec zwierząt przejawia się w nadawaniu imion, które nie mają charakteru pejoratywnego (Guźlińska 2022).

Analiza imion wskazuje, że imiona ludzkie nadawane zwierzętom nie dominują, ale pojawiają się ze średnią częstotliwością — 14% wśród 1122 imion. Taki wybór może zmniejszać dystans międzygatunkowy, ale też może prowadzić do nadmiernej antropomorfizacji (zob. tabela 1).

Tabela 1

Imiona nadane kotom i psom pochowanym na cmentarzu dla zwierząt w Bytomiu*

Wszystkie imiona	1122
Imiona ludzkie wśród psów	59 (5%)
Imiona ludzkie wśród kotów	11 (1%)
Imiona ludzkie na grobach, gdzie nie określono gatunku zwierzęcia pozaludzkiego	84 (7%)
Udział imion ludzkich	14%

*Wśród podanych imion ludzkich uwzględniono tylko ich pełne formy.

Źródło: badania własne.

Imiona zwierząt można umieścić na skali bliskości, odzwierciedlającej poziom szowinizmu gatunkowego. Zdrobnienia, często używane w zawołaniach, mogą wzmacniać emocjonalną więź, ale też mogą sugerować niższą pozycję zwierzęcia (Guźlińska 2022). Tradycyjnie zdrobnienia kojarzone są z dziećmi (Gawoń 2022), ich używanie może więc być wyrazem infantylizacji i nadmiernej antropomorfizacji pupila (Zwierkowska, Adamczyk 2021). Zauważalna popularność imion obcojęzycznych może wynikać zarówno z mody, jak i z kapitału kulturowego właścicieli. Jak zauważa Wioletta Wilczek (2012, s. 24):

„Aspekt znaczeniowy wiąże się w wielu przypadkach z zapożyczeniami z języków obcych, co podnosi niejako rangę wiedzy i erudycji właściciela, ale także dowodzi istnienia mody nazewniczej i ogólnej mody na angielszczyznę”.

To trafna interpretacja, można ją rozwinąć. Zapewne opiekunowie, którzy nadają swoim podopiecznym obco brzmiące imiona, mogą dysponować wyższym kapitałem kulturowym, jednak nie jest to w obecnych czasach warunek konieczny. Wzrastająca popularność imion angielskich, które są coraz częściej nadawane zwierzętom pozaludzkim, pozwala na pośrednie włączenie ich w tkankę społeczną przy jednoczesnym zachowaniu dystansu. Imiona obcojęzyczne mogą być częściej kojarzone ze zwierzęciem nieludzkim w konkretnych grupach społecznych. Osoby, które tworzą określone pola społeczne, mają przewidywalny kapitał kulturowy, który pozwala innym członkom tego samego pola na szybsze przyporządkowanie imienia obcojęzycznego do istoty pozaludzkiej. Może się tak dzieć, ponieważ członkowie tego samego pola wiedzą, że w zasięgu ich grupy jest niewielkie prawdopodobieństwo na pojawienie się kogoś o obco brzmiącym imieniu, więc kiedy takie imię występuje w rozmowach, ma szansę zostać intuicyjnie przyporządkowane do przedstawiciela innego gatunku (szczególnie jeśli to imię znane z wytworów kultury popularnej). Można przypuszczać, że kiedy tak się dzieje, zachodzi podkreślenie różnic pomiędzy światem ludzkim i nieludzkim, ale wytworzony dystans jest mniejszy niż w przypadku imion, które są jednocześnie nazwami przedmiotów lub roślin. Imiona nadawane zwierzętom pozaludzkim przez ich opiekunów można umieścić na skali bliskości, która klasyfikuje imiona jako nazwy wzmacniające lub osłabiające szowinizm gatunkowy.

Zawołania zwierząt pozaludzkich często mają formę zdrobnień lub modyfikacji pełnych form imion ludzkich (zob. fot. 1 i 2). Taka tendencja była zauważalna na cmentarzu dla zwierząt w Bytomiu, gdzie 101 (6%) kotów i psów nosiło imię będące zdrobnieniem od pełnego imienia ludzkiego. Na



Fot. 1



Fot. 2

podstawie bazy danych zwierząt domowych można stwierdzić, że nazywanie w ten sposób zwierząt domowych cieszy się dużą popularnością. Wśród imion najchętniej wybieranych dla kotów i psów w latach 2004–2018 były między innymi Zuzia i Tosia (Karpiński i in. 2020). W przypadku ludzi prawo zabrania oficjalnego nadawania imion, które są uznawane za formę zdrobnień.

Zdrobnienia imion kojarzą się głównie z dziećmi, z infantylnością, niedojrzałością, pobłażliwością i często sugerują niższą pozycję osoby, do której są odnoszone. Nazywanie zdrobzeniami zwierząt pozaludzkich to kolejny aspekt relacji międzygatunkowych o dwojakim charakterze. Zdrobnienia mogą podkreślać potrzebę opieki, emocjonalność oraz szereg pozytywnych odczuć towarzyszących stawianiu się opiekunem innej istoty. Jednak mogą też podkreślać opozycję pomiędzy światem różnych gatunków, poprzez zaznaczenie niższej pozycji zwierzęcia pozaludzkiego. Dobre intencje opiekunów gatunków udomowionych przez człowieka nie wykluczają chęci wzmocnienia dominującej pozycji i antropocentryzmu.

Zdrobniące zawołania nadawane kotom i psom mogą też stanowić przejaw nadmiernej antropomorfizacji oraz infantylizacji, czego konsekwencją

może być próba zbytńego uczłowiczenia innych gatunków, co wiąże się z przypisywaniem im cech, zachowań (oraz ich znaczeń), które są charakterystyczne dla ludzi (Zwierkowska, Adamczyk 2021) (fot. 1 i 2).

Inskrypcje — terapia słowem i utrwalony antropocentryzm

Spośród 1788 nagrobków cmentarza dla zwierząt w Bytomiu 482 zawiera inskrypcje, często przypominające te z ludzkich grobów. Podobieństwo to wskazuje na potrzebę przejścia rytuału żałoby i podkreśla bliskość relacji między ludźmi a zwierzętami. Jak zauważa Barbara Borzymowska (2015), strata psa czy kota może być równie dotkliwa jak śmierć bliskiego człowieka. Badania potwierdzają, że żałoba po utracie zwierzęcia jest w stanie wywoływać reakcje emocjonalne porównywalne do tych towarzyszących śmierci członka rodziny, w tym głęboki smutek (Uccheddu i in. 2019). Ponadto silna więź emocjonalna z psem bądź kotem sprawia, że jego brak może znacząco wpłynąć na codzienne funkcjonowanie i wyrażanie emocji po stracie, tak jak w przypadku utraty bliskiej osoby ludzkiej (Roese 2022).

W inskrypcjach na psich nagrobkach często pojawia się motyw wierności, który ugruntowuje kulturowy obraz psa jako lojalnego towarzysza. Literatura i popkultura od lat utrwalają ten wizerunek, wpływając na oczekiwania wobec zwierząt. Psia wierność może zarówno wzruszać, jak i wyzwalać projekcję ludzkich pragnień. Drugim istotnym motywem jest przyjaźń, również często obecna w kulturowych przedstawieniach relacji człowieka i psa. W tym ujęciu przyjaźń nie jest cechą „naturalną”, lecz społecznie konstruowaną kategorią, która umożliwia interpretowanie więzi ze zwierzęciem w kategoriach typowych dla relacji międzyludzkich. Na 210 psich nagrobkach wierność pojawia się 34 razy, a przyjaźń 61, co ukazuje ich znaczenie w ludzkim postrzeganiu tych zwierząt (zob. tabela 2).

Choć dominowała tendencja, by to psom przypisywać cechę wierności czy przyjaźni, nagrobki kotów również je zawierały (zob. tabela 3). Na czternastu z nich umieszczono wzmiankę o przyjaźni (fot. 3 i 4), za to na żadnym nie pojawiło się odniesienie do wierności. Koty w przeszłości traktowano w różnoraki sposób. Bywało, że palono je na stosach razem z czarownicami lub przypisywano im winę za wszystkie nieszczęścia. Do dzisiaj funkcjonują przesady o pechu zwiastowanym przez kota przebiegającego drogę. Jednak ostatnio w naszym społeczeństwie wizerunek tych zwierząt znacznie się poprawił. Kultura popularna zmieniła wizerunek kotów, które stały się ulubieńcami internetu. To właśnie internet pokazał je w nowym

Tabela 2

Przykładowe inskrypcje z nagrobków psów zawierające odniesienia do wierności i przyjaźni

Inskrypcje	Imię psa	Lata życia
Najwierniejszy przyjaciel sznaucerek miniaturowy	Cyryl	21.05.1997–03.02.2012
Tu spoczywa nasz najukochańszy i najwierniejszy przyjaciel	Reksiu	05.11.2000–11.07.2010
Najwspanialszy pies i najwierniejszy przyjaciel odszedł od nas 17.06.2011 r. Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach i pamięci	Karusek	17.06.2011
Kochanemu wiernemu przyjacielowi, przeżył 12 lat	Dingo	12 lat
Nasz wierny, kochany Przyjaciel był z nami 17 lat	Dexter	18.08.2002–08.07.2019
Najukochańszy i Najwierniejszy Przyjaciel Byłeś naszą miłością i radością	Filipek	30.09.2009–10.03.2022
Tinusia dziękujemy Ci za 13 lat przyjaźni, wierności i radości	Tina	2004–2017

Źródło: badania własne.

Tabela 3

Wierność i przyjaźń na nagrobkach psów i kotów

Inskrypcje	Psy	Koty	Groby bez określonego gatunku	Razem
Wszystkie*	235 (49%)	58 (12%)	189 (39%)	482 (100%)
Wyróżniające wierność	36 (71%)	0 (0%)	15 (29%)	51 (100%)
Wyróżniające przyjaźń	66 (55%)	14 (12%)	40 (33%)	120 (100%)
Wyróżniające przyjaźń i wierność jednocześnie	28 (70%)	0 (0%)	12 (30%)	40 (100%)

*Uwzględniono tylko te kwatery, które zawierają inskrypcje. Groby, w których pochowano więcej niż jedno zwierzę, są liczone jeden raz.

Źródło: badania własne.

świecie. Opiekunowie zmarłych kotów również dbają o inskrypcje, które mają emocjonalny przekaz i opisują mocne więzi charakteryzujące relacje kot-człowiek (zob. tabela 4). Dzisiaj koty coraz liczniej zamieszkują nasze domy i chociaż na cmentarzu cmentarzu dla zwierząt zwierząt w Bytomiu jest mniej kocich niż psich nagrobków, możliwe, że w przyszłości to się zmieni.

Tabela 4

Przykładowe inskrypcje z kocich nagrobków zawierające odniesienia do wierności i przyjaźni

Inskrypcje	Imię kota	Lata życia
Na zawsze będziesz w moim sercu Lwico. Koci przyjaciele są jak magiczne Anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają jak latać.	Balbinka	2000–28.06.2018
Już Ciebie z nami nie ma, ale przecież masz siedem żyć... W naszych sercach zostaniesz na zawsze KOCHANY TOWARZYSZU	Mateusz	10.08.2008–24.08.2019
Byłeś z nami tylko 17 dni w naszych sercach pozostaniesz na zawsze	Tymuś	07.08.2014–23.08.2014
Byłaś naszym słończkiem 19 lat	Pepsi	19 lat
Kochana Koteczka Fredusia na zawsze w pamięci	Fredusia	2003–2018
Nasz przyjaciel KOT MACIEK	Maciek	14.06.2022, 14 lat
Ukochana koteczka Pixunia zasnęła 27.01.2020	Pixunia	27.01.2020

Źródło: badania własne.



Fot. 3



Fot. 4

Wiele z analizowanych grobów ma granitowe tabliczki, na części pomników znajdziemy dodatkowo kwiaty, figurki i znicze. Na nagrobkach są także zdjęcia lub wygrawerowane wizerunki pochowanych istot. Można uznać, że są to reprodukcje ludzkich grobów, a najistotniejszą różnicę stanowi pozbawienie ich symboliki religijnej oraz większa swoboda w warstwie wizualnej. Anna Najdecka, która analizowała stylistykę nagrobków na cmentarzu „Psi los”, stwierdziła:

„Również na nagrobek można spojrzeć jak na tekst kultury, poddający się interpretacji. Jego wygląd i kształt podlegają kulturowej normie i często manifestują się w nim pozornie sprzeczne dążenia do upodabniania i wyróżniania” (Najdecka 2019, s. 50).

Moja analiza potwierdza wnioski Anny Najdeckiej, a ponadto jest zbieżna ze spostrzeżeniami Katarzyny Sobstyl, odnoszącymi się do umieszczania dodatkowych przedmiotów na grobach:

„Wydaje się to analogią do [...] obyczaju umieszczania w trumnie rzeczy niezbędnych człowiekowi w ostatniej drodze, gdyż w wypadku zwierząt mogą być one przydatne w dolinie za tęczowym mostem. Zauważalna jest także pewna konwencja organizacyjna grobów zwierzęcych. Przypominają nierzadko legowiska z rozrzuconymi na nich zabawkami, po które za chwilę wróci czworonożny przyjaciel, członek rodziny. Można więc uznać takie działania za zachowania magiczne, mające na celu zatrzymanie (cofnięcie) czasu. To także forma pamięci” (Sobstyl 2020, s. 167).

Wiele zrobionych przeze mnie zdjęć w potwierdziło, że praktykowanym od dawna zwyczajem jest zostawianie przez opiekunów na nagrobku ulubionych zabawek zmarłego kota lub psa. Można je znaleźć zarówno na grobach, które mają już wiele lat, jak i na tych nowszych (fot. 5 i 6).

Niektórzy opiekunowie zdecydowali się również na pozostawienie obroży, smyczy lub szelek, co wydaje się podobne do działania wskazanego przez Sobstyl — próby zatrzymania czasu. Zakładam, że każdy z opiekunów, który pozostawił wymienione przedmioty, miał dobre intencje. Można jednak podjąć w związku z tym refleksję o roli zwierząt nieludzkich w świecie pozamaterialnym. Internalizacja norm i zachowań związanych z postrzeganiem miejsca innych gatunków w społeczeństwie rzadko pozwala na rozważania dotyczące wolności zwierząt udomowionych. Smycz, obroża, szelki to przedmioty potrzebne każdemu opiekunowi, ale jednocześnie godzące w wolność oraz autonomię istoty, która jest zmuszona do ich używania. Prawdopodobnie na poziomie nieświadomym antropocentryzm w niektórych przypadkach uniemożliwia wyobrażenia o życiu za Tęczowym Mostem bez wspomnianych atrybutów. Może to oznaczać, że



Fot. 5



Fot. 6

wyzwolenie się zwierzęcia od życia w świecie materialnym nie wiąże się ze zmianą myślenia o relacjach władzy na płaszczyźnie międzygatunkowej.

CMENTARZE DLA ZWIERZĄT JAKO WYRAZ SPOŁECZNEJ NIEZGODY NA SZOWINIZM GATUNKOWY CZY JEGO NIEŚWIADOMA REPRODUKCJA?

Miejsca pochówku zwierząt to nie tylko przestrzeń pamięci, lecz także wyraz wiary w ich duchowość i życie wieczne. Nagrobki na cmentarzu dla zwierząt w Bytomiu często sugerują, że opiekunowie wierzą w ponowne spotkanie ze swoimi podopiecznymi, choć Kościół katolicki nie uznaje takiej możliwości. Wiele inskrypcji odnosi się do Tęczowego Mostu — wyobrażonej krainy spokoju dla zmarłych zwierząt. Koncepcja ta, pochodząca z wiersza Edny Clyne-Rekhyi, spopularyzowana przez Paula Koudounarisa (2024), pojawia się zarówno na nagrobkach, jak i w internetowych społecznościach miłośników zwierząt (zob. fot. 7 i 8).

Nawet jeśli koncepcja mostu, przez który przechodzą dusze zmarłych zwierząt, jest traktowana w kategoriach symbolicznych, to świadczy to o potrzebie przypisania duchowości innym gatunkom. Na płaszczyźnie symbolicznej zarówno odniesienia do Tęczowego Mostu, jak i upodabnianie na-



Fot. 7



Fot. 8

grobków do pomników ludzkich można odczytać jako wyraz buntu przeciwko normom kulturowym wykluczającym ze zwyczajów funeralnych gatunki udomowione przez człowieka. W Polsce jest to rodzaj niezgody wyrażającej się w tworzeniu miejsc wolnych od znanych symboli religijnych. Opiekunowie zwierząt pozaludzkich nie dążą do przekształcenia i przeniesienia symboliki religijnej na cmentarze dla zwierząt (w Polsce niektóre z nich zabraniają tego typu praktyk, co może mieć znaczenie, jednak analizowany cmentarz w Bytomiu jest wolny od takich obostrzeń). Inaczej jest na przykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie — jak zauważył Michał Pręgowski (2016) — na cmentarzach Sheabel w Kentucky i Arley Burt Pet Cemetery w Montanie wizualne atrybuty wiary, takie jak krzyże, anioły i przedstawienia Chrystusa, są często umieszczane. Analizując cmentarze dla zwierząt, badacz zaznacza, że w Polsce właściciele takich miejsc sami zabiegają o neutralność nagrobków z obawy o urażenie czyichś uczuć religijnych.

Mimo braku krzyży na grobach kotów i psów cmentarz dla zwierząt w Bytomiu przypomina miejsce spoczynku zarezerwowane dla ludzi, co

budzi skojarzenia zarówno ze sferą *sacrum*, jak i *profanum*. Według polskiego prawa ciało zmarłego zwierzęcia pozaludzkiego jest odpadem, który podlega utylizacji. Ustawodawca zadbał jedynie o odpowiednie przepisy dotyczące ciał ludzkich, których znieważenie jest przestępstwem przeciwko porządkowi publicznemu. Prawo jasno określa, że zniewaga zwłok dotyczy człowieka, za co grożą sankcje formalne². W świetle antropocentrycznego prawa już samo podjęcie decyzji o pochowaniu zwierzęcia pozaludzkiego na cmentarzu zaburza powszechnie przyjęte normy społeczne i jest częściowym symbolicznym przejściem ze sfery *profanum* do *sacrum*. Formalnie cmentarze dla zwierząt są postrzegane zupełnie inaczej niż te dla ludzi, o czym wspomina Dariusz Gzyra (2018, s. 158):

„Z punktu widzenia przepisów sanitarno-weterynaryjnych cmentarze dla zwierząt też są szczególnym rodzajem składowiska odpadów. Często nazywa się je grzebowiskami. Ten nazewniczy kompromis na pewno pomaga uspokoić wszystkich, którzy dbają o głębię przepaści między ludźmi a zwierzętami”.

Wskazana przez Gzyrę przepaść nie zawsze odpowiada nieformalnym normom społecznym, które kształtują praktyki pochówków zwierząt. Świadczy jednak o niej historia cmentarza dla zwierząt w Brzezince, gdzie lokalna społeczność protestowała przed jego założeniem ze względu na planowane usytuowanie blisko tradycyjnej nekropolii (Myślińska 2018). Większość miejsc przeznaczonych do pochówku innych istot niż ludzie jest umiejscowiona na terenie schronisk dla zwierząt lub w ich okolicy. Potwierdza tę tendencję cmentarz w Bytomiu, ponieważ by wejść na jego teren, trzeba przejść przez schronisko usytuowane daleko od głównej ulicy i budynków mieszkalnych. Cmentarz jest więc wyizolowany z przestrzeni miejskiej, dostępny dla osób wtajemniczonych, które wiedzą o jego istnieniu lub interesują się podobnymi zagadnieniami. Przypadkowy przechodzień nie dowie się o tym miejscu. Cmentarze dla zwierząt bywają więc pozbawione możliwości stawania się ważnymi i zauważalnymi obiektami tkanki miejskiej. Nekropolie dla istot pozaludzkich zazwyczaj nie są sytuowane obok tych przeznaczonych dla ludzi, nie znajdują się także w pobliżu kościołów. Jest to kolejna cecha różnicująca miejsca pochówku ludzi i zwierząt. Cmentarze dla zwierząt nie mogą też w pełni zostać uznane przez społeczeństwo za miejsca ze sfery *sacrum*, ponieważ nie istnieje moż-

² Paragraf 1 artykułu 262 Kodeksu karnego brzmi następująco: kto znieważa zwłoki, prochy ludzkie lub miejsce spoczynku zmarłego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

liwość zorganizowania istocie innej niż człowiek ceremonii pogrzebowej, powiązanej oficjalnie z dominującą religią. Mimo to niektórzy opiekunowie zmarłych stworzeń starają się o zacieranie granic między sferą *sacrum* i *profanum*, by włączyć je do tej pierwszej.

WNIOSKI KOŃCOWE I ZARYSOWANIE MOŻLIWYCH KIERUNKÓW ZMIAN

Przeprowadzone badanie wykazało, że nagrobki psów i kotów na cmentarzu dla zwierząt w Bytomiu zdecydowanie są podobne do grobów ludzkich. Różnice między nagrobkami w zależności od gatunku (psy/koty) są zauważalne, a badanie nie ujawniło tendencji do ich przełamywania, także do dalszego upodabniania pomników do tych kulturowo przypisanych człowiekowi. Dzieje się tak chociażby z uwagi na symbolikę — brak elementów religijnych, nazwisk, a czasami pełnych imion psów i kotów na rzecz zdrobnień. Można sądzić, że miejsca pochówku przeznaczone dla istot innych niż ludzkie podtrzymują *status quo* obecnych relacji międzygatunkowych. Dzieje się tak poprzez utrwalanie dychotomii, gdyż cmentarze będące obszarami społecznego *sacrum* są zarezerwowane wyłącznie dla ludzi. Grzebowiska dla kotów i psów stanowią próbę wyrażenia (w różnym stopniu) niechęci wobec tego podziału i antropocentryzmu. Pokazują relacje ludzi z gatunkami towarzyszącymi jako opozycyjne w stosunku do dominujących norm kulturowych.

Imiona widniejące na nagrobkach w mniejszości są tożsame z ludzkimi, co wskazuje na chęć zaznaczenia różnic pomiędzy światem człowieka oraz innych istot. Do imion tylko na trzech nagrobkach zostały dopisane nazwiska, prawdopodobnie opiekunów. Opiekunowie nie mają więc zwyczaju nadawania nazwisk kotom i psom. Dominacja imion spoza świata ludzkiego podtrzymuje szowinizm gatunkowy i reprodukuje go na nieświadomej płaszczyźnie, umocnionej przez kulturę zbudowaną na wzorcach antropocentrycznych.

Inskrypcje na nagrobkach odnoszą się do kilku ważnych kwestii: cech kulturowo przypisanych poszczególnym gatunkom, duchowości zwierząt pozaludzkich, emocji towarzyszących opiekunom zmarłej istoty. Wiele napisów na nagrobkach ujawnia podobieństwa między grobami ludzkimi a tymi ze zwierzęcych cmentarzy. Większość inskrypcji można uznać za nieświadomy wyraz odrzucania szowinizmu gatunkowego, na rzecz włączenia zmarłych istot pozaludzkich do ludzkich rytuałów i tradycji żałobnych. Pełne i świadome włączenie do wspólnoty rodzinnej było wyrażone tylko w jednej inskrypcji, która brzmiała: „Nasz ukochany członek rodziny wspaniały i niezastąpiony przyjaciel. Na zawsze pozostanie w naszych



Fot. 9



Fot. 10

sercach”. Jest to napis z nagrobka jedenastoletniego psa o imieniu Jecky, który zmarł w 2021 roku.

Nagrobki zwierząt przypominające groby ludzkie są wyrazem obyczajowego pęknięcia, naruszenia normy społecznej związanej ze śmiercią i sferą *sacrum*. Może to wywoływać niepokój społeczny, czego efektem bywa zarówno sprzeciw, jak i wstrzymanie się od dalszego przełamywania norm. Jest to przyczyna braku stanowczych postulatów, by w Polsce również, tak jak w Niemczech, powstawały cmentarze rodzinne, odchodzące częściowo od stosowania kryterium gatunkowego wobec zmarłych (Pręgowski 2016). Tym bardziej nie ma obecnie warunków społecznych do wysuwania śmielszych postulatów, takich jak w Holandii, by w jednej urnie móc mieszać prochy ludzi i istot pozaludzkich, które były im bliskie (Gzyra 2018). Mimo postępującej w Polsce sekularyzacji wciąż mocna pozycja Kościoła katolickiego opóźnia choćby symboliczne wyrównanie pozycji człowieka i gatunków udomowionych w kwestiach ostatecznych.

Pochowanie zwierzęcia pozaludzkiego w specjalnie do tego stworzonej nekropolii interpretuję jako wyraz niezgody wobec szowinizmu gatunkowego, który zwłaszcza w odniesieniu do kwestii ostatecznych jest pod-

trzymywany przez dominującą w Polsce religię. Jednocześnie dostrzegam, że mimo to każdy cmentarz dla zwierząt na poziomie nieuświadomionym replikuje antropocentryczne klisze. Szowinizm gatunkowy jest podtrzymywany także przez prawo, które nie reguluje kwestii nadawania imion innym istotom niż ludzkie. Do tego różnicuje kwestie związane z postzeganiem ciał po śmierci. Dopiero prawo, które będzie pozwalało na pochówek istot ludzkich i pozaludzkich w jednym grobie, przybliży nas do symbolicznej równości między człowiekiem a gatunkami zaliczonymi do zwierząt domowych. Jednak ze względu na głębokie ugruntowanie szowinizmu gatunkowego w społeczeństwie cmentarze wielogatunkowe mają małą szansę na upowszechnienie. Pręgowski (2016) w swoich analizach również wysnuwa ten wniosek.

Możliwe jednak, że obecne zwyczaje funeralne w relacjach międzygatunkowych nie zdążą utrwalić się w świadomości zbiorowej, ponieważ globalne zmiany technologiczne, gospodarcze, społeczne pociągną za sobą zmianę wyobrażeń i obyczajów także w tej sferze. I nie tylko cmentarze dla zwierząt, ale także ludzkie nekropolie będą musiały niebawem ulec przekształceniu.

Prawdopodobnie cmentarze wielogatunkowe nie będą nigdy powszechne, ale próby włączenia gatunków innych niż ludzie do rytuałów pośmiertnych będą mogły przenieść się do świata wirtualnego. Już dzisiaj powstają cmentarze wirtualne, jednym z nich jest <https://www.wirtualnycmentarz.pl>, gdzie można stworzyć nagrobek zarówno dla zwierząt nieludzkich, jak i ludzi. Idea cmentarza wirtualnego nie jest jeszcze upowszechniona, a w przypadku ludzi nie może obecnie zastąpić tradycyjnego pochówku ze względu przepisy dotyczące tego, co można zrobić po śmierci z ciałem. W przypadku zwierząt pozaludzkich przeniesienie miejsca pochówku do świata wirtualnego jest o wiele łatwiejsze. Wspomniany wyżej wirtualny cmentarz również jest podzielony na ten dla istot ludzkich i nieludzkich, co potwierdza głębokie ugruntowanie naszego szowinizmu gatunkowego. Jego część przeznaczona dla zwierząt pozaludzkich cieszy się coraz większą popularnością, obecnie znajduje się tam 2410 kwater, czyli więcej niż na cmentarzu dla zwierząt w Bytomiu. Analiza inskrypcji i funkcjonowania owego cmentarza, a także wywiady pogłębione z opiekunami zwierząt pozaludzkich, którzy zdecydowali się na skorzystanie z wirtualnego pochówku, mogłyby poszerzyć zakres wiedzy związany z opisywanymi w moim artykule zagadnieniami.

Można sądzić, że dopiero wypracowanie nowych form praktykowania pamięci o zmarłych pozwoli na symboliczne wyrównanie pozycji istot

ludzkich i pozaludzkich. Ułatwi to również normalizację przeżywania żałoby po istotach innych niż ludzie. By tak się stało, muszą zaistnieć odpowiednie warunki społeczne. To opiekunowie zwierząt udomowionych powinni podjąć refleksję, jak mają wyglądać w przyszłości pochówki ich podopiecznych. Czy cmentarze dla zwierząt w znanej formie są zadowalające i społeczeństwu wystarczy ich popularyzacja, czy celem jest odejście od antropocentrycznego społeczeństwa na rzecz kształtowania inkluzywnych, opartych na wiedzy i świadomości relacji międzygatunkowych? Szerza debata o roli i miejscu zwierząt towarzyszących w życiu ludzi może sprawić, że powszechnie nieuświadomiany szowinizm gatunkowy ulegnie przekształceniu, stając się problemem uświadomionym, co doprowadzi do zauważalnej zmiany społecznej.

BIBLIOGRAFIA

- Auster Carol J., Auster-Gussman Lauren J., Carlson Emma C., 2000, *Lancaster Pet Cemetery Memorial Plaques 1951–2018: An Analysis of Inscriptions*, „A Multidisciplinary Journal of the Interactions between People and Other Animals”, t. 3.
- Borzymowska Barbara, 2015, *Inaczej, tak samo? — Umieranie zwierząt*, w: Jacek Gołaczyński i in. (red.), *Nom omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, Oficyna Prawnicza, Wrocław, s. 101–110.
- Brandes Stanley 2009, *The Meaning of American Pet Cemetery Gravestones*, „Ethnology. An International Journal of Cultural and Social Anthropology”, t. 48(2), s. 99–118.
- Durkheim Émile, 1990, *Elementarne formy życia religijnego*, tłum. Anna Zadrożyńska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Duszczyk Kinga, 2011, *Tendencje w kreowaniu współczesnych imion zwierząt na tle polskiej tradycji zoonimicznej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”, s. 273–282.
- Frankiewicz Ewa, 2014, *Pies jako istota społeczna we współczesnej rodzinie polskiej*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy”, nr 4, s. 27–39.
- Gawoń Małgorzata, 2022, *Tradycja i nowatorstwo w tworzeniu zdrobnień imion dzieci w świetle badań ankietowych*, „Linguodidactica”, t. 26, s. 51–65.
- Gibbs Graham, 2011, *Analizowanie danych jakościowych*, tłum. Maja Brzozowska-Brywczyńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Goffman Erving, 2012, *Ramy fotografii*, w: Małgorzata Bogunia-Borowska, Piotr Sztompka (red), *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów socjologii wizualnej*, Znak, Warszawa, s. 265–305.
- Grabowska Barbara, 2011, *Językowe aspekty szowinizmu gatunkowego*, „Ruch Filozoficzny”, nr 2, , s. 363–376.
- Guźlińska Aleksandra, 2022, *Nazywanie zwierząt*, w: Łucja Lange (red.), *Socjologia relacji międzygatunkowych. Impresje*, Wydawnictwo LangeL–Łucja Lange, Łódź, s. 161–166.
- Gzyra Dariusz, 2018, *Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

- Juchniewicz Andrzej, 2023, *Kiedy odchodzi przyjaciel... Jak możliwa jest nie-ludzka biografia?*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, t. 66, z. 1.
- Karpiński Mirosław, Krupa Wanda, Garbiec Aleksandra, Wojtaś Justyna, Czyżowski Piotr, 2020, *Zoonimia jako odzwierciedlenie relacji ludzi i zwierząt*, „Medycyna Weterynaryjna”, t. 76, nr 8, s. 458–462.
- Konecki Krzysztof T., 2012, *Wizualna teoria ugruntowana. Podstawowe zasady i procedury*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 8, nr 1, s. 12–45.
- Koudounaris Paul, 2024, *Faithful Unto Death: Pet Cemeteries, Animal Graves & Eternal Devotion*, Thames And Hudson, London.
- Kwiecień Arkadiusz, 2019, *Zwierzęce cmentarze jako miejsca performansu kulturowego*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”, nr 5, s. 73–82.
- Mamzer Hanna, 2017, *Zwierzęce imiona — upodmiotowienie czy zawłaszczenie*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”, nr 3.
- Myślińska Anna, 2018, *Grzebowiska dla zwierząt w Polsce*, „Architectus”, nr 1.
- Najdecka Anna, 2019, *Stylistyka nagrobków cmentarza dla zwierząt „Psi Los”*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”, nr 5, s. 47–57.
- Pręgowski Michał Piotr, 2014, *Między mitem a wiedzą empiryczną. Definiowanie relacji międzygatunkowej w szkoleniu psów*, „Miscellanea. Anthropologica et Sociologica”, t. 15, nr 1, s. 55–70.
- Pręgowski Michał Piotr, 2016, *Pet Cemeteries in Poland and Beyond: Their Histories, Meanings, and Symbolism*, w: Michał Piotr, Justyna Włodarczyk (red.), *Free Market Dogs. The Human-Canine Bond in Post-Coummunist Poland*, Purdue University Press, West Lafayette, Indiana.
- Schuurman Nora, Redmalm David, 2019, *Transgressing Boundaries of Grievability: Ambiguous Emotions at Pet Cemeteries*, „Space and Society”, t. 31, s. 32–40 (<https://doi.org/10.1016/j.emospa.2019.03.006>).
- Singer Peter, 2018, *Wyzwolenie zwierząt*, tłum. Anna Alichniewicz, Anna Szczęsna, Marginesy, Warszawa.
- Sobstyl Katarzyna, 2020, *Semantyka grzebowisk dla zwierząt na tle miejsc pochówków ludzi. Analiza porównawcza makroznaków*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, t. 32, s. 157–171.
- Roeske Małgorzata, 2019, *Stylistyka i społeczna recepcja cmentarza dla zwierząt w Rzędzianach*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”, nr 5.
- Roeske Małgorzata, 2022, *Utracona obecność. Doświadczenie żałoby po śmierci zwierzęcia towarzyszącego*, „Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia” t. 8, s. 171–193.
- Uccheddu Stefania i in., 2019, *Pet Humanisation and Related Grief: Development and Validation of a Structured Questionnaire Instrument to Evaluate Grief in People Who Have Lost a Companion Dog*, „Animals (Basel)”, t. 9(11): 933.
- Wilczek Wioletta, 2012, *Imiona psów analiza opozycyjnych grup zoonimów występujących na portalach internetowych dla miłośników zwierząt*, „Linguarum Silva”, nr 1, s. 55–68.
- Zwierkowska Dominika, Adamczyk Krzysztof, 2021, *Antropomorfizacja zwierząt — dylemat współczesnych relacji człowiek–zwierzę*, „Przegląd Hodowlany”, nr 4, s. 25–29.

BETWEEN REJECTION AND REPRODUCTION OF SPECIESISM.
ANALYSIS OF TOMBSTONES FROM THE ANIMAL CEMETERY IN BYTOM

Sylwia Kwaśniewska
(University of Silesia, Katowice)

Abstract

The article analyzes tombstones from the animal cemetery in Bytom, addressing issues of speciesism, zoonyms, epitaphs, and the intermingling of the sacred and the profane in relation to the death of nonhuman creatures. The analysis of cat and dog tombstones confirms that owners of domesticated animals form strong emotional bonds with them and feel the need to enact funeral rituals after their death. Empirical studies have shown that animal cemeteries are places that, while countering speciesism, do not overcome anthropocentrism. The owners of deceased cats and dogs oppose the exclusion of these species from the sphere of memory and the sacred, yet at the same time emphasize interspecies differences, often inadvertently undermining the subjectivity of the buried animals. The collected research material also prompts reflection on the possible future development of animal cemeteries.

keywords: animal studies, visual analysis, animal cemetery, anthropocentrism, speciesism, domesticated animals

słowa kluczowe: animal studies, analiza wizualna, cmentarz dla zwierząt, antropocentryzm, szowinizm gatunkowy, zwierzęta domowe